

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B.

z udziałem zainteresowanych: R. M., M. M. (1), W. M., A. M., M. M. (2), M. G., M. K. (1), S. K. (1), J. K. (1), M. K. (2), K. Ł., M. K. (3), K. K. (1), A. K. (1), M. K. (4), J. K. (2), M. P., J. S. (1), H. P. (1), I. P., P. P. (1), E. P., Z. P., R. U., S. W., B. W., T. O., H. C., B. B., J. K. (3), M. Z., B. Z., A. K. (2), R. K. (1), J. S. (2), A. S., Ł. S., P. S., P. K. (1), S. K. (2), K. K. (2), S. K. (3), J. L., D. L., A. N., D. W. (1), P. P. (2), J. P., H. P. (2), J. B. (1), E. B., W. B., J. B. (2), K. D., G. L., E. Ć., J. K. (4), P. K. (2), L. Z., Ł. Z., Z. Z., I. Ż., A. Ż., M. F., A. E., Z. D., R. K. (2), K. K. (3), S. K. (4), Z. K., H. K., J. B. (3), J. B. (4), M. B., P. B., M. A., J. M., D. W. (2), A. W., E. W., J. W., D. G., J. G., E. N., M. M. (3), I. M., J. R. (1), R. R., W. R., A. R., J. R. (2), S. C., P. C., Ł. C., T. C. i J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie i składki

na skutek apelacji (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt VI U 3281/13

1. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów: (...) wpisuje słowa: (...) i w miejsce słów: (...) wpisuje słowa: (...);
2. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej zainteresowanego H. C.;
3. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do zainteresowanych: M. M. (3), D. G., J. G., I. M., E. N., H. P. (1), I. P., P. P. (1), E. P., Z. P., J. C., E. Ć., S. K. (2), P. C., G. L. i S. K. (3) – pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w tej części;

4. w pozostałym zakresie apelację oddala.

SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba SSO del. Maria Ołtarzewska

**Sygn. akt III AUa 1673/15**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27 września 2013 roku, działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, ust. 2, ust. 4, art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 81 ust. 1 i 6 oraz art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych: R. M., M. M. (1), W. M., A. M., M. M. (2), M. G., M. K. (1), S. K. (1), J. K. (1), M. K. (2), K. Ł., M. K. (3), K. K. (1), A. K. (1), M. K. (4), J. K. (2), M. P., J. S. (1), R. U., S. W., B. W., T. O., H. T., B. B., J. K. (3), M. Z., B. Z., A. K. (2), R. K. (1), J. S. (2), A. S., Ł. S., P. S., P. K. (1), S. K. (2), K. K. (2), S. K. (3), J. L., D. L., A. N., D. W. (1), P. P. (2), J. P., H. P. (2), J. B. (1), E. B., W. B., J. B. (2), K. D., G. L., E. Ć., J. K. (4), P. K. (2), L. Z., Ł. Z., Z. Z., I. Ż., A. Ż., M. F., A. E., Z. D., R. K. (2), K. K. (3), S. K. (4), Z. K., H. K., J. B. (3), J. B. (4), M. B., P. B., M. A., J. M., D. W. (2), A. W., E. W., J. W., J. R. (1), R. R., W. R., A. R., J. R. (2), S. C., P. C., Ł. C., T. C., J. C. z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B. stanowią kwoty wskazane w decyzjach z dnia 27 września 2013 roku. W uzasadnieniu wydanych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż Spółdzielnia zawierała z w/w zainteresowanymi jednocześnie dwie umowy zlecenia dotyczące: utrzymania porządku oraz ochrony obiektów. Umowy były zawierane na ten sam okres. Z tytułu umowy zlecenia dotyczącej ochrony obiektów wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej, w przypadku zaś umów w zakresie sprzątnięcia wynagrodzenie określone było kwotowo. Organ ustalił, że płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od umowy zlecenia na utrzymanie porządku, z której przychód był niższy od przychodu uzyskiwanego z drugiej umowy. Od tej drugiej umowy deklarowano zaś jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie organu rentowego zawieranie dwóch umów zlecenia na wykonywanie czynności wzajemnie powiązanych miało na celu wyłącznie deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych, a tym samym miało na celu obejście prawa. Organ wskazał, że przychód uzyskiwany z tytułu wykonywania zawartych dwóch umów zlecenia należy potraktować jako przychód z tytułu wykonywania jednej umowy zlecenia.

Natomiast w stosunku do zainteresowanych: M. M. (3), D. G., J. G., I. M., E. N., H. P. (1), I. P., P. P. (1), E. P. i Z. P. decyzjami z dnia 27 września 2013r. pozwany orzekł o ich podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia ( a określonych przez strony jako umowy o dzieło) realizowanych na rzecz Spółdzielni w okresach wskazanych w decyzjach oraz określił podstawę wymiaru składek za tych zainteresowanych. W ocenie organu rentowego przedmiotem umów zawartych z tymi zainteresowanymi – nazwanych umowami o dzieło - było świadczenie usług, a nie osiągnięcie określonego rezultatu, wobec czego płatnik składek miał obowiązek zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji, ewentualnie o zwrócenie, na zasadzie art. 467 § 4 k.p.c, akt sprawy organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy. W uzasadnieniu odwołań skarżący wskazał, iż chybiona jest konstatacja organu rentowego, jakoby zawierane przez powoda umowy nie spełniały wymogów wynikających z przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności art. 627 k.c. i następne, gdyż roszczenie o wypłatę umówionego wynagrodzenia powstawało dopiero z chwilą doprowadzenia danej przestrzeni do stanu czystości lub wykonania innej określonej w umowie czynności i osiągnięcia celu. W przypadku omawianych umów istniała możliwość obiektywnego zweryfikowania, czy został osiągnięty umówiony przez strony rezultat, to jest czy określone przestrzenie są czyste -świadczenie zostało wykonane i należy się wynagrodzenie, czy też przestrzenie nie są czyste- świadczenie

przyjmującego zamówienie nie zostało spełnione i nie należy się mu wynagrodzenie. W ocenie płatnika składek istotnym jest fakt, że umowy o dzieło były zawierane z przyjmującymi zamówienie na doprowadzenie do czystości określonej przestrzeni w miejscach, w której płatnik później świadczył usługi bieżącego utrzymania czystości, które to usługi były wykonywane przez inne osoby, współpracujące z płatnikiem na innej podstawie prawnej innej niż umowa o dzieło, zwykle na podstawie umowy o pracę. Płatnik składek przed podjęciem regularnego sprzątnięcia w przypadku niektórych klientów wykonywał zadania doprowadzenia miejsc przyszłego świadczenia regularnych usług utrzymania czystości do stanu czystości. Według woli klientów płatnika takie doczyszczanie miało na celu doprowadzenie do porządku przestrzeni uprzednio regularnie sprzątniętych przez inne podmioty świadczące usługi tego rodzaju w sytuacji, gdy następowała przerwa w świadczeniu usług regularnego utrzymania czystości, co skutkowało znacznie większym zabrudzeniem danej przestrzeni, albo w sytuacji, gdy podmiot wcześniej wykonujący usługi regularnego utrzymywania czystości nieprawidłowo wykonywał te czynności, co pociągało za sobą nagromadzenie zabrudzenia. Na umowę o dzieło, wskazuje także wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 6 grudnia 2012 roku (III AUa 746/12). Dalej odwołujący wskazał, iż nie zawierał żadnej z umów zlecenia tylko po to, aby powstał drugi tytuł objęcia danego zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, przy czym nie posiada wiedzy, aby którykolwiek ze zleceniobiorców zawarł umowę zlecenia po to, by stworzyć drugi tytuł do ubezpieczenia. Wskazał, że jeżeli umowy miałyby być nieważne z uwagi na ich ukierunkowanie na obejście ustawy lub sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to nie mogłyby stanowić podstawy do objęcia zleceniobiorców obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji decyzja stwierdzająca nieważność czynności prawnej w postaci zawarcia umowy danego charakteru nie może jednocześnie przekwalifikować jej według własnego uznania na inną umowę tak, by osiągnąć cel w postaci powstania obowiązku ubezpieczeniowego. Zdaniem odwołującego nie występują żadne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w innej wysokości, niż zadeklarował to powód. W związku z tym chybione są wnioski protokołu kontroli, jakoby zaistniała różnica w deklarowaniu składek.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy z odwołań płatnika składek zostały przekazane do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą sygn. akt VI U 3281/13.

Wyrokiem z dnia 08 kwietnia 2015r. w sprawie o sygn.. akt VI U 3281/13 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę orzeczenia stanowiły następujące ustalenia i rozważania:

(...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności ochroniarskiej oraz sprzątnięcia budynków i obiektów przemysłowych. Spółdzielnia zatrudnia osoby zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Osoby świadczące usługi ochrony w ramach obowiązków, poza czynnościami z zakresu ochrony, wykonywały również czynności porządkowe polegające na posprzątnięciu swojego stanowiska pracy. Osoby świadczące usługi ochrony przebywały głównie w portierniach i dyżurkach chronionych obiektów.

Przechodząc na rozważań prawnych Sąd Okręgowy uznał, że w pierwszej kolejności wskazać należy na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; dalej „u.s.u.s.”), który stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. D. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia

podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

Następnie Sąd ten podał, iż w myśl art. 9 ust. 2 u.s.u.s., osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 u.s.u.s., jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 u.s.u.s. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust.1 pkt. 4 u.s.u.s., nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Według Sądu Okręgowego, zleceniobiorcy podpisujący umowy ze Spółdzielnią nie mieli wpływu na fakt podpisywania dwóch odrębnych umów zlecenia, jednej na wykonywanie usług ochrony, drugiej na świadczenie usług sprzątania w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę,

Sąd Okręgowy wskazał, że odstąpił od przesłuchania w charakterze stron zainteresowanych, gdyż organ rentowy w piśmie z dnia 15 stycznia 2015 r. stwierdził, iż nie kwestionuje faktu wykonywania przez zainteresowanych czynności polegających na zachowaniu porządku na stanowisku pracy przez zainteresowanych, poza faktem wykonywania przez nich obowiązków podstawowych polegających na ochronie obiektów. Organ rentowy dodał, iż jego zdaniem nie wymagało to zawarcia odrębnej umowy.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa Sąd Okręgowy stwierdził, iż odwołania płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podał, że powyżej przedstawiony stan faktyczny ustalił on w oparciu o zeznania złożone przez stronę, zeznania świadków, jak również przedłożone do akt sprawy dokumenty dotyczące zawierania umów z zainteresowanymi, w tym kopie umów cywilnoprawnych. Sąd uznał zeznania złożone przez świadków oraz stronę powodową na okoliczność zawieranych z powodową Spółdzielnią umów i wykonywanych czynności co do zasady za wiarygodne. Zeznania prezesa zarządu powodowej spółdzielni i świadków były logiczne i spójne, wzajemnie się dopełniały, nadto podane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci kopii zawieranych z nimi umów.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a u.s.u.s. stanowi przychód o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 u.s.u.s. Natomiast art. 18 ust. 3 u.s.u.s. stwarza obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 u.s.u.s. wobec zleceniobiorców, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 u.s.u.s. ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Artykuł 13 pkt 2 ustawy o s.u. s. stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Artykuł 20 ust. 1 cytowanej ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe,

Artykuł 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób

określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie stosuje się przepis art. 18 ust. 1 u.s.u.s., który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 u.s.u.s. obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia. Tymczasem ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust. 1 jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całość dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów.

Sąd Okręgowy podał, iż w przedmiotowych sprawach mamy do czynienia z sytuacją w której zainteresowanych łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką, druga na symboliczną kwotę 20-30 zł, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 u.s.u.s., jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie.

Istotą sporu było czy w przedmiotowych, łącznie rozstrzygniętych sprawach, miał miejsce zbieg tytułów do ubezpieczenia stosownie do artykułu 9 ustęp 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy przyjął, że zdaniem odwołującego się umowy o utrzymanie porządku, zawarte z zainteresowanymi były umowami o wykonanie określonego rezultatu, a zatem umowami o dzieło, niestanowiącymi tytułu do ubezpieczeń społecznych, stąd zbieg tytułów nie miał miejsca. Jest to dla Sądu Okręgowego stanowisko zaskakujące, zważywszy, iż odwołujący z wyżej wymienionych umów, jako umów zlecenia, odprowadził składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne i z tego faktu w oparciu o artykuł 9 ustęp 2 ustawy systemowej wywodził brak obowiązku oskładkowania umów, których przedmiotem był dozór. Ustalenie, że umowa o utrzymanie czystości nie jest umową o dzieło, skutkowałaby obowiązkiem odprowadzenia składki z tytułu umowy zlecenia, której przedmiotem jest dozór stosownie do artykułu 6 ustęp 1 punkt 4 ustawy systemowej, z czym, skarżący się nie zgadza. Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik.

Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie na istnienie wad fizycznych dzieła jest niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., HUK 103/13, OSNP 2014/9/134).

Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto Sad Okręgowy podniósł, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t. II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04 lipca 2013r., III UK 402/12).

Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i nie występującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy.

Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 listopada 2013 r. (HUK 115/13)

Do tematyki związanej z zawieraniem umów o dzieło nawiązują również inne orzeczenia - wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, LEX nr 1379926, wyrok SN z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, LEX nr 1396414, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r. II UK 115/13, stwierdzono, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy.

Dla Sądu Okręgowego sumą tych rozważań jest spostrzeżenie, że prawidłowe rozpoznanie przedmiotowej sprawy uzależnione jest od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Ważne jest nie tyle jakie prace wykonywali zainteresowani, ale przede wszystkim to w jaki sposób strony się umówiły i czy zakontraktowane prace doprowadziły do wytworzenia dzieła.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wyklucza kwalifikowanie przedmiotowych umów o utrzymanie czystości jako umów rezultatu. Były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące umowy zlecenia, to jest artykuł 750 kc w związku z 734 kc. Wynika to jednoznacznie: po pierwsze z oznaczenia umowy przez strony, jako umowy zlecenia, po drugie z treści umowy, który jako przedmiot zlecenia wskazano utrzymanie porządku w miejscu świadczenia usługi przez zainteresowanego i zobowiązania zainteresowanego do wykonania usługi z należytą starannością. To wynika z paragrafów 1 ustęp 1 umowy, paragrafów 1 ustęp 3 i paragrafów 5 ustęp 1 przedmiotowych umów. Po trzecie z zeznań świadków, wynika jednoznacznie, iż w ramach umów o utrzymanie czystości, zleceniobiorcy ochroniarze musieli każdorazowo po zakończeniu zmiany posprzątać po sobie miejsce pracy, przy czym sposób, zakres wykonania zobowiązania pozostawiane było zleceniobiorcy. Po czwarte z samej natury zobowiązania, które w przypadku umowy o dzieło musi prowadzić do powstania dzieła, czyli do powstania określonej indywidualnie w dacie zawarcia umowy rzeczy

materialnej, lub niematerialnej wskutek wytworzenia, przetworzenia rzeczy. Wynika to z artykułu 627 kodeksu cywilnego - osiągnięcie takiego rezultatu w przedmiotowych sprawach z uwagi na przedmiot zobowiązania, nie było to możliwe, bowiem w ramach tego obowiązku zleceniobiorcy mieli na przykład: zamieść, umyć podłogę, zetrzeć kurz, umyć naczynia po sobie. W ocenie Sądu materiał zgromadzony w sprawie uprawniał do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z każdym zainteresowanych jednocześnie dwóch odrębnych umów na utrzymanie czystości i na ochronę mienia w tożsamych okresach czasowych doszło de facto do powstania jednego zobowiązania, w ramach którego zleceniobiorca zobowiązany był przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie był obowiązany do posprzątania po sobie po zakończeniu danej zmiany - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14.01.2015 r., sygn. akt III AUa 892/14.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż stosownie do artykułu 353 § 1 kodeksu cywilnego zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury ze stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, które nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, a jednak pozostałe ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego. Logicznym jest, iż zainteresowani zostali zatrudnieni przez płatnika po to, aby wykonywać prace ochroniarskie u klienta (...) i to było świadczeniem głównym, którego realizacja oznaczała zaspokojenie interesów wierzyciela, skoro zadaniem (...), za które niewątpliwie otrzymywał od klienta wynagrodzenie, była ochrona tych obiektów. Zobowiązanie umowne zainteresowanych, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu każdej zmiany ochroniarskiej, było tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło, być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść artykułu 353 § 2 k.c. O tym, że przedmiotowe świadczenia miały mieć charakter jedynie uboczny – w ocenie Sądu Okręgowego - świadczą również zeznania świadków, którzy jako podstawowy obowiązek zleceniobiorcy wskazywali wykonywanie usług ochroniarskich, nie potrafili racjonalnie wyjaśnić, w jakim celu płatnik odrębnie zawierał umowę o utrzymanie porządku. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia stwierdzenie, iż o treści i formie umów decydował wyłącznie płatnik. Sąd ten dodał, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym -por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 w sprawie **III UK 200/04**.

Powołując się na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca się Spółdzielnia zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 k.c, niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,
2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c.,
3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,
4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 66 ust 1 pkt. 1 litera e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia,
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c,

6. obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c, a co za tym idzie sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe podstawy odwoławcze wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości w poprzez orzeczenie, iż zainteresowani w okresach wskazanych w decyzjach nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o ochronę obiektu,

2/ zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

alternatywnie o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, iż zainteresowani w okresach wskazanych w decyzjach podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umów o sprzątanie,

2/ zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

**ewentualnie o:**

1/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że zaskarżone orzeczenie zapadło przy braku poszanowania przepisów powszechnie obowiązującego prawa - zarówno procedury jak i prawa materialnego.

Według Spółdzielni, Sąd I instancji – nade wszystko - zanalizował zaprezentowany materiał dowodowy bardzo pobieżnie, dając w całości wiarę, wręcz przyjmując jak swoje twierdzenia i interpretacje organu podatkowego. Wskazana pobieżność ukazuje się w sposób bardzo widoczny chociażby w toku analizy uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy. Już pierwsza strona uzasadnienia okazuje się wierną kopią składanej ówczesznie argumentacji obu stron, która przepisana dodatkowo w sposób chaotyczny. Przede wszystkim jednak uzasadnienie zawiera w swojej treści zdania najwyraźniej urwane w samym środku. Według skarżącej podniesiona niekompletność uzasadnienia w sposób oczywisty uniemożliwia jego merytoryczną kontrolę, rzetelne badanie okoliczności, twierdzeń, środków dowodowych na których oparł się Sąd I Instancji, prześledzenie toku rozumowania Sądu czy sposobu w jakim pochylił się nad zaprezentowanym materiałem dowodowym, a w konsekwencji czyni niemożliwym kontrolę prawidłowości przeprowadzonego postępowania pierwszo-instancyjnego. W takim stanie rzeczy zaskarżany wyrok winien być co najmniej uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania - to tylko w sytuacji gdyby Sąd nie uznał, iż poniżej zaprezentowane argumenty uzasadniają zmianę wyroku zgodnie z żądaniem apelacji.

Zdaniem apelującej, zarówno organ jak i Sąd Okręgowy zdały się zupełnie przeoczyć fakt, iż analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozostawia wątpliwości co do faktu, iż umowy zawarte z zainteresowanymi były odrębnymi umowami mającymi na celu każdorazowe utrzymanie porządku na miejscu pracy zainteresowanych, co z kolei implikuje pierwotną wadliwość decyzji organu.

W ocenie skarżącej ustalenia Sądu Okręgowego nie tylko sprzeczne są z zebraniem materiałem dowodowym ale są także sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Kuriozalnymi są wywody Sądu, z których wynika, iż w przypadku prac polegających na doprowadzeniu do porządku konkretnych pomieszczeń czy powierzchni roboczych, w celu ich przygotowania do świadczenia usług przez często inne osoby niż uprzednio sprzątające, powódce zależało



nie na rezultacie działań zainteresowanego lecz na samych jego działaniach, których efekt miałby być dla powódki obojętny.

Wskazano również, iż zawarte z zainteresowanymi umowy o sprzątanie i umowy o ochronę obiektów były od siebie zupełnie niezależne. Zaskarżone orzeczenie opierało się na wyrażnie jednostronnej i nie dość wszechstronnej interpretacji materiału dowodowego- Sąd w całości przyjął wielce „szablonową” i bezrefleksyjną interpretację organu podatkowego, który tożsamość czasową obu równoległych stosunków prawnych automatycznie złączył w jedną umowę zlecenia. Podniesiono też, że Sąd nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie odbierając zeznań od zainteresowanych. Spółdzielnia podała, że sprzątanie nie stanowiło znikomego ułamku czasu spędzonego na wykonywaniu usług ochrony i nie wchodziło w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy. Nie były to czynności wynikające z umowy o ochronę i nie można ich łączyć.

Zdaniem apelującej, zarówno organ jak i przyjmujący jego tok myślenia Sąd Okręgowy, wyrażnie pomyliły czynności, które zainteresowani wykonywali w ramach bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy z wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu doprowadzenie do stanu czystości konkretnych powierzchni w celu późniejszego świadczenia usług na owych powierzchniach przez zupełnie inne osoby, a także wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu ochronę obiektów. Błędne jest również – w ocenie skarżącej - uznanie przez Sąd, iż trudnym jest rozdzielenie czasowe obowiązków wynikających z obu odmiennych umów co więcej czynności te nie łączyły się. Natomiast fakt, że czynności wynikające z obu umów wykonywane były w tym samym miejscu i zbliżonym okresie czasu nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem tych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy. Sąd orzekający I instancji zupełnie zaniechał badania tych okoliczności, pomimo, że skarżąca wielokrotnie je przytaczała.

Apelująca nie zgodziła się, aby podnoszona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego rzekoma potrzeba ograniczenia zasady swobody umów, w przedmiotowej sprawie nie doprowadziła do przywrócenia stanu zgodnego z prawem (taki istniał pierwotnie), nie „ukróciła” pozorności zawieranych umów (takowej nie było), a spowodowała jedynie bezprawną ingerencję w swobodę układania stosunków prawnych. Konsekwencją stało się wykreowanie zupełnie nowego, niezgodnego ze stanem faktycznym i w istocie pozornego stosunku prawnego- „złanie” dwóch niezależnych, równoległe wykonywanych umów w jedną umowę zlecenia. Według Spółdzielni, w skutek pobieżnych, sztamkowych wniosków i interpretacji organu, została ona absolutnie nienależnie obciążona znacznymi zobowiązaniami publicznoprawnymi.

Apelująca podniosła, że jej stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie sądów oraz w doktrynie:

(...) wyrok SN z 2006.10.04

Zawarte w art. 65 k.c. reguły interpretacyjne wyrażają dwie respektowane w orzecznictwie oraz doktrynie doniosłe w prawie cywilnym wartości a mianowicie z jednej strony wolę (intencję) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. W wypadku, gdy oświadczenie woli zostało ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Przy jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym.

Błąd logiczny po stronie organu podatkowego – według skarżącej - zdaje się dość łatwy do zdefiniowania. ZUS uznał „z urzędu”, iż faktycznie, korzystna podatkowo dla Skarżącej sytuacja występowania dwóch równoległych umów, implikuje automatycznie pozornosc. Podkreślono, iż optymalizacja podatkowa w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju, na podstawie dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozornosc lub też czynność zmierzającą do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa. W ocenie skarżącej Spółdzielni miała ona pełne prawo zawrzeć z zainteresowanymi umowy, których treścią były konkretnie określone przez strony czynności, i jednocześnie dążyć do jak najkorzystniejszych zasad ponoszenia obciążeń publicznoprawnych.

Według apelującej, z uwagi na wszystkie powyżej przytoczone twierdzenia, niniejsze postępowanie winno być co najmniej skierowane do ponownego rozpoznania i przeprowadzenia rzetelnego i wszechstronnego postępowania dowodowego.

W piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2015r. Spółdzielnia w uzupełnieniu apelacji wskazała wartość przedmiotu zaskarżenia w stosunku do poszczególnych zainteresowanych, a nadto podniosła, iż w wyrok błędnie wskazano jako zainteresowanego Pana H. C., który nigdy nie był pracownikiem skarżącej, natomiast nie wskazano nazwiska zainteresowanego H. T..

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B. zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć zasadniczo z innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że stosownie do treści art. 350 § 1 i 3 k.p.c., sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

Potrzeba sprostowania w rubrum zaskarżonego nazwisk dwóch z zainteresowanych wystąpiła w niniejszej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy zainteresowanego K. D. wymienił jako (...), co sugeruje, że nazwisko tego zainteresowanego to K., podczas gdy w rzeczywistości nazwisko zainteresowanego to D., a imię: K.. Z kolei z przypadku zainteresowanego J. K. (4) wystąpiła oczywista omyłka pisarska w jego nazwisku, gdyż w zaskarżonym wyroku wskazano zainteresowanego jako J. K. (5), zaś z zaskarżonej decyzji, odwołania, odpowiedzi na odwołanie i zwrotnych potwierdzeń doręczeń wynika, że nazywa się on K..

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie powołanego wyżej przepisu dokonał z urzędu sprostowania zaskarżonego wyroku, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji.

Zgodzić się należało z apelującym płatnikiem, że Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem dokonał rozstrzygnięcia w stosunku do H. C., którego wskazał jako zainteresowanego, a który to na żadnym etapie postępowania sądowego nie był stroną w niniejszej sprawie. Osoby o takim nazwisku nie dotyczy żadna z zaskarżonych decyzji, wobec czego H. C. nie mógł być zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c., a co za tym idzie nie mógł się ostać wyrok w części dotyczącej osoby, która nie była stroną postępowania. Zatem wyrok wydany w stosunku do H. C., wskazanego jako zainteresowanego, podlegał uchyleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji. Nie została natomiast rozstrzygnięta sprawa w zakresie odwołania w stosunku do zainteresowanego H. T..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie dotyczącym zainteresowanych: M. M. (3), D. G., J. G., I. M., E. N., H. P. (1), I. P., P. P. (1), E. P., Z. P., J. C., E. Ć., S. K. (2), P. C., G. L. i S. K. (3).

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał w/w wymogom. Zasadniczym celem postępowania jest rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Ubezpieczony, jako strona faktycznie słabsza korzysta ze wzmożonej ochrony procesowej, którą gwarantują szczególne przepisy proceduralne dotyczące postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Według art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych.

Ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe.

Kontrola zaskarżonego wyroku we wskazanym wyżej zakresie prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nie uczynił zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a tym samym nie orzekł co do istoty sprawy, to zaś powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w przedmiotowej sprawie przez Sąd I instancji materiał dowodowy (a w zasadzie jego brak) nie był miarodajny i wystarczający do wyjaśnienia spornych między stronami kwestii.

Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że w przypadku wszystkich występujących w sprawie zainteresowanych zaskarżone decyzje dotyczyły podstawy wymiaru składek, bowiem według Sądu pierwszej instancji zainteresowani zawierali ze skarżącą Spółdzielnią dwie umowy zlecenia na te same okresy tj. jedną na ochronę a drugą na utrzymanie porządku w miejscu pracy. W przedmiotowej sprawie mamy zaś do czynienia z różnymi umowami, gdyż istotnie z niektórymi zainteresowanymi zawierano dwie umowy zlecenia: na utrzymanie porządku i na ochronę obiektu, ale z innymi np. ze S. K. (2) zawarto dwie umowy zlecenia ale dotyczyły one czynności reklamowych i sprzątnięcia. Z kolei z zainteresowanymi: M. M. (3), D. G., J. G., I. M., E. N., H. P. (1), I. P., P. P. (1), E. P. i Z. P. skarżąca zawierała umowy o dzieło na doprowadzenie do porządku i czystości pomieszczeń i terenów wskazanych przez zamawiającego. Stąd też w ich przypadku pozwany wydał decyzje nie tylko w przedmiocie podstawy wymiaru składek, ale też o podleganiu ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w decyzjach. Sąd Apelacyjny wskazuje, że w aktach kontroli przeprowadzonej u płatnika przez pozwanego w przypadku niektórych z wyżej wymienionych zainteresowanych brak jest w ogóle umów zawieranych przez Spółdzielnię z zainteresowanymi, lub znajdują się tylko umowy na: utrzymanie porządku w miejscu świadczenia usługi, albo na czynności reklamowe lub tylko na ochronę. Tak rzecz się ma w przypadku zainteresowanych: J. C., E. Ć., P. C., G. L. i S. K. (3). Sąd Okręgowy w stosunku do wskazanych wyżej 16 zainteresowanych nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, skutkiem czego nie poczynił też żadnych ustaleń w zakresie umów zawieranych z tymi zainteresowanymi, sposobu ich realizacji, świadomości i woli zainteresowanych co do rodzaju zawieranych umów i ich wykonywania, a w konsekwencji nie rozstrzygnął czy stanowisko pozwanego, które było podstawą wydania zaskarżonych decyzji było słuszne czy też nie.

Z tych względów stwierdzić należało, że prawidłowe rozpoznanie sprawy w stosunku do wskazanych wyżej 16 zainteresowanych wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, w trakcie którego Sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe żądając w pierwszej kolejności przedłożenia przez płatnika umów zawieranych w spornych okresach z zainteresowanymi: J. C., E. Ć., P. C., G. L. i S. K. (3) oraz przesłuchać zainteresowanych w charakterze stron celem ustalenia charakteru stosunków prawnych łączących zainteresowanych z płatnikiem oraz sposobu realizacji zawieranych umów. Winien także dopuścić inne dowody, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania, a także dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w ten sposób materiału dowodowego oraz jego subsumcji pod odpowiednie normy prawne. Dopiero bowiem taka wszechstronna ocena materiału dowodowego sprawy pozwoli temu Sądowi na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonych decyzji organu rentowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w punkcie trzecim sentencji.

W stosunku do pozostałych 79 zainteresowanych: R. M., M. M. (1), W. M., A. M., M. M. (2), M. G., M. K. (1), S. K. (1), J. K. (1), M. K. (2), K. Ł., M. K. (3), K. K. (1), A. K. (1), M. K. (4), J. K. (2), M. P., J. S. (1), R. U., S. W., B. W., T. O., B. B., J. K. (3), M. Z., B. Z., A. K. (2), R. K. (1), J. S. (2), A. S., Ł. S., P. S., P. K. (1), K. K. (2), J. L., D. L., A. N., D. W. (1), P. P. (2), J. P., H. P. (2), J. B. (1), E. B., W. B., J. B. (2), K. D., J. K. (4), P. K. (2), L. Z., Ł. Z., Z. Z., I. Ż., A. Ż., M. F., A. E., Z. D., R. K. (2), K. K. (3), S. K. (4), Z. K., H. K., J. B. (3), J. B. (4), M. B., P. B., M. A., J. M., D. W. (2), A. W., E. W., J. W., J. R. (1), R. R., W. R., A. R., J. R. (2), S. C., Ł. C., T. C. – zdaniem Sądu Apelacyjnego – apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiot sporu w tym zakresie sprowadza się do kwestii, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych w miejscu świadczenia usług, zawierane z zainteresowanymi przez Spółdzielnię pozostawały w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 121, dalej: ustawa systemowa).

W tej kwestii Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16.12.2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z 13.10.2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie - w ocenianym zakresie - nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaferowały mu strony.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 05.11.1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast ust. 3 tego przepisu, na który powołuje się apelująca został uchylony. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na

swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Odnosząc się na wstępie do umów zawartych z zainteresowanymi wskazać należy, że bezspornym w sprawie było, iż (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. zawierała z wyżej wymienionymi zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Obie umowy w przypadku każdego z zainteresowanych wykonywane były w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zastosowania wspomnianej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na uznanie, że zainteresowanych łączyły ze skarżącą dwie niezależne umowy zlecenia.

Wbrew stanowisku apelującego, należy przyznać rację Sądowi I instancji, iż w omawianych przypadkach wnioskodawcę łączyła z zainteresowanymi jedna umowa zlecenia, której przedmiotem były czynności dozoru i porządkowe na ochranianych obiektach. Wprawdzie zainteresowani przydzieleni do danego obiektu informowani byli o zakresie czynności na danej placówce - obejmującej prace dozoru i porządkowe poprzez równoczesne podpisanie dwóch umów zlecenia, jednej na ochronę obiektu i drugiej na utrzymanie porządku w miejscu pracy, jednak obowiązków z umowy dotyczącej sprzątnięcia wnioskodawca w żaden sposób nie egzekwował. Wnioskodawca nie sprawdzał sposobu realizacji umowy o utrzymanie porządku. Zatem wynagrodzenie uzgodnione przez strony i wypłacane zainteresowanym nie było w żaden sposób uzależnione od wykonania przez zleceniobiorców czynności porządkowych, które rzekomo miały się zająć z pracami związanymi z ochroną. Nadto należy mieć na uwadze okoliczność, że czynności te nie były też w jakikolwiek sposób ewidencjonowane dla potrzeb wypłaty wynagrodzenia. Nie wykazano, aby realizowane było postanowienia umowy dotyczącego wyposażenia zleceniobiorcy przez zleceniodawcę w narzędzia i materiały oraz ubiór niezbędny do wykonania usług porządkowych. Dodatkową usługę porządkową zainteresowani mieli świadczyć w miejscu, którego dozór im zlecono, przy czym jak wynika z apelacji usługa ta powinna dotyczyć bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy. Trudno zatem nawet dywagować nad zakresem prac, jakie miałyby z tych umów wynikać, jednak sądząc po określonym w umowach wynagrodzeniu w wysokości 20,00 zł lub 30 zł brutto za miesiąc nie sposób przyjąć, aby chodziło o kompleksowe sprzątnięcie dozorowanego obiektu, a jedynie np. o incydentalne umycie używanych przez siebie naczyń czy przetarcie biurka. Umowa o utrzymanie porządku dotyczyła utrzymywania w porządku miejsca pracy – pracownik musiał posprzątać po sobie i przygotować stanowisko dla drugiego pracownika. Z zeznań świadków W. W. i P. Z. (1) oraz z zeznań prezesa zarządu Spółdzielni A. A. wynika, że wykonywanie umów zlecenia w zakresie utrzymania porządku nie było nadzorowane. Czynności porządkowe według świadków, zajmowały zainteresowanym około 15 minut, a główną umową była ta w zakresie ochrony obiektu, bo jak stwierdził świadek P. Z. „to panowie wykonywali”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z zainteresowanymi – technicznie - jednocześnie dwóch dokumentów określanych jako odrębne umowy (na utrzymanie czystości i na ochronę mienia) w tożsamy okresach, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania, w ramach którego zleceniobiorcy zobowiązani byli przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie posprzątać po sobie po zakończeniu danej zmiany.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, który nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego.

Zasady doświadczenia życiowego - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uzasadniają przyjęcie, iż zobowiązanie umowne zainteresowanych, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu służby, było tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja, w której umowy zlecenia były zawierane z zainteresowanymi przez płatnika składek (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. oddzielnie na czynności związane z dozorem obiektów i oddzielnie na czynności porządkowe miała na celu pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, a płatnik składek nie udowodnił faktycznej rozdzielności stosunków zobowiązaniowych objętych przedmiotowymi umowami. Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może co prawda dopuścić dowód niewskazany przez strony, przepis ten nie nakłada jednak na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejścia roli procesowej strony. Kontradyktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradyktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez stronę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wyroki Sądu Najwyższego z 08.01.2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z 08.07.2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z 11.02.2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

W realiach rozpoznawanej sprawy oba zobowiązania określone w umowach wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do ochrony i wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony wydaje się wniosek, że apelujący nie zawarłaby z zainteresowanymi tylko umowy, której przedmiotem byłyby tylko czynności porządkowe, albowiem świadczeniami głównymi, których realizacji oczekiwała, były czynności związane z dozorem.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy pozoracja dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiającą na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu

odwoławczego, rozbić czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje natomiast faktu wykonywania przez zainteresowanych czynności objętych oboma typami umów. Wskazywana wyżej pozoracja zbiegu tytułów do ubezpieczeń nie oznacza pozorności spornych umów, które – jak ustalono - były faktycznie wykonywane.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok SN z 11.01.2006 r., II UK 51/05, LEX nr 214284). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z 08.03.1995 r., I PZP 7/95, LEX nr 12023 i wyrok SN z 23.09.1997 r., I PKN 276/97, LEX nr 32889).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątnięcia i ochrony, służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez wnioskodawcę składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątnięcia za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie *contra legem* i nie podlega ochronie prawnej.

Ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23.02.2005 r., III UK 200/04, LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnięcia zawarte między Spółką, a zainteresowanymi były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek stosownie do treści przepisów: art. 18 ust.1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez zainteresowanych z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych umów o świadczenie usług: sprzątnięcia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust.1 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zainteresowani uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust.2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mając na względzie powyższe rozważania, należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonych decyzjach określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe poprzez zsumowanie

przychodów otrzymywanych przez zainteresowanych z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy, co czyni bezpodstawnym zarzut apelującego dotyczący obrazy art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do odprowadzania należnych składek od łącznego wynagrodzenia i nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 i art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do uwzględnienia niewyartykułowanego wprost zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie Sądu I instancji w stosunku do 79 zainteresowanych jest czytelne, zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Spełnia zatem wszystkie kryteria zawarte w w/w przepisie, a tym samym, w pełni poddaje się kontroli instancyjnej. Skarżący nietrafnie podnosi, że uzasadnienie zawiera niepełne czy urwane myśli i zdania. Bez znaczenia jest także twierdzenie apelującego, iż pierwsza strona uzasadnienia jest kopią składanej argumentacji obu stron, bowiem w tej części uzasadnienia Sąd Okręgowy, zgodnie z wymogami kodeksu postępowania cywilnego, prezentował właśnie stanowiska stron procesu. Część rozważań istotnie nie jest adekwatna do dokonanych ustaleń, nie mają jednak one wpływu na ocenę podstaw orzeczenia w rozpatrywanym w tym miejscu zakresie. Stan taki wynika zapewne z jednej strony z faktu, że ustalenia Sądu I instancji nie odnoszą się do wszystkim zainteresowanych – o czym była mowa powyżej. Wnosić należy, iż gdyby Sąd Okręgowy ustalił, że z niektórymi z zainteresowanych zawarto umowy określone jako umowy o dzieło, to wówczas Sąd ten nie wyrażałby zdziwienia, że płatnik składek w odwołaniach podnosi również kwestię zasadności zakwestionowania przez pozwanego tych umów jako umów o dzieło. Z drugiej zaś strony sam płatnik składał odwołania „uniwersalne”, które odnosiły się do różnych stanów faktycznych, bowiem w odwołaniach zawierał rozważania zarówno dotyczące umów o dzieło, jak i sytuacji, w których zawierał on dwie umowy zlecenia (np. na ochronę i utrzymanie porządku lub sprzątanie i czynności reklamowe).

Nie można się zgodzić z apelującym, że w sprawie doszło do obrazy art. 65 § 2 k.c., bowiem, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, z zeznań świadków i strony wynikało, iż podstawowym celem umów było zapewnienie ochrony obiektów.

Zważywszy na fakt, że Sąd I instancji nie wskazał aby podstawą rozstrzygnięcia był art. 58 k.c., to również zarzut naruszenia tego przepisu poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie uznać należało za chybiony.

Mając na uwadze okoliczność, iż rzeczywistą przyczyną (kauzą) zawarcia przez płatnika składek z zainteresowanymi dwóch umów zlecenia – odrębnie na ochronę i sprzątanie – było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie – z de facto jednego stosunku zobowiązaniowego - dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z przytoczonymi powyżej przepisami orzekł jak w punkcie czwartym sentencji.

SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba SSO del. Maria Ołtarzewska